

Sygn. akt III Ca 376/15

POSTANOWIENIE

Dnia 19 sierpnia 2015 r.

Sąd Okręgowy w Nowym Sączu, Wydział III Cywilny Odwoławczy w składzie

następującym:

Przewodniczący:	SSO Tomasz Białka SSO Zofia Klisiewicz (sprawozdawca) SSR del. Piotr Borkowski
Protokolant:	sekr.sąd Jolanta Furman

po rozpoznaniu w dniu 19 sierpnia 2015 r. w Nowym Sączu

na rozprawie

sprawy z wniosku M. K. (1)

przy uczestnictwie M. J. (1), A. B., E. K., M. K. (2), K. R., S. G., M. J. (2)

o stwierdzenie nabycia spadku po G. K., J. K. (1) i A. K. (1)

na skutek apelacji wnioskodawczyni

od postanowienia Sądu Rejonowego w Nowym Sączu

z dnia 27 marca 2015 r., sygn. akt I Ns 1170/13

postanawia:

- zmienić pkt I zaskarżonego postanowienia w ten sposób, że w części dotyczącej dziedziczenia gospodarstwa rolnego po G. K. stwierdzić, że nabyli je mąż spadkodawczyni J. K. (1) syn W. i K. oraz syn spadkodawczyni A. K. (1) syn J. i G. po 1/2 części każdy z nich;***
- orzec, że wnioskodawczyni i uczestnicy ponoszą koszty postępowania apelacyjnego związane ze swym udziałem w sprawie.***

Sygn. akt III Ca 376/15

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 27.03.2015r. (sygn. akt I Ns 1170/13) Sąd Rejonowy w Nowym Sączu stwierdził, że spadek po G. K., c. J. i M., zmarłej dnia 19.04.1980r. w N., ostatnio stale zamieszkałej w N., na podstawie ustawy nabyli mąż spadkodawczyni - J. K. (1), s. W. i K. oraz dzieci spadkodawczyni - M. J. (2), A. K. (1), A. B. po 1/4 części z tym, że wchodzące w skład spadku gospodarstwo rolne stwierdził, że nabyli mąż spadkodawczyni - J. K. (1) oraz dzieci spadkodawczyni - M. J. (2) i A. K. (1) po 1/3 części (pkt I), stwierdził, że spadek po J. K. (1), s. W. i K., zmarłym dnia

3.04.1989r. w N., ostatnio stale zamieszkałym w N., na podstawie ustawy nabyły dzieci spadkodawcy - M. J. (2), A. K. (1), A. B. po 1/3 części z tym, że wchodzące w skład spadku gospodarstwo rolne stwierdził, że nabył syn spadkodawcy - A. K. (1) w całości (pkt II), stwierdził, że spadek po A. K. (1), s. J. i G., zmarłym dnia 25.08.2009r. w N., ostatnio stale zamieszkałym w N., na podstawie ustawy nabyli żona spadkodawcy - M. K. (1), c. J. i A. w 4/16 częściach oraz dzieci spadkodawcy - A. K. (2), M. K. (3), S. G., K. R. po 3/16 części (pkt III) i stwierdził, że wnioskodawczynie i uczestnicy ponoszą koszty postępowania związane ze swoim udziałem w sprawie (pkt IV).

Sąd Rejonowy ustalił, że G. K. zmarła w dniu 19.04.1980r. W dacie zgonu pozostawała zamężna z J. K. (1), pozostawiła troje dzieci - A. K. (1), A. B., M. J. (2). Nie sporządziła testamentu. Jej mąż J. K. (1) zmarł w dniu 3.04.1989r. Był wdowcem, pozostawił troje dzieci - A. K. (1), A. B., M. J. (2). Nie sporządził testamentu. A. K. (1) zmarł w dniu 25.08.2009r. Pozostawił żonę - wnioskodawczynię M. K. (1) i cztery córki - A. K. (2), M. K. (3), S. G., K. R.. Nie sporządził testamentu. Córka G. i J. K. (1) - M. K. (1) zmarła w dniu 5.02.1990r., jej następcami prawnymi są mąż B. J. i syn M. J. (1). B. J. nie żyje, a jego następczynią prawną jest druga żona - M. J. (2). W skład majątku spadkowego po G. i J. K. (1) wchodzi gospodarstwo rolne położone w N. o pow. 0,6307 ha, które było prowadzone przez spadkodawców G. i J. K. (1), ich syna A. K. (1) oraz jego żonę M. K. (1) przy pomocy dzieci, a w okresach wzmożonych prac także przy pomocy sąsiadów, np. W. D.. A. K. (1) z rodziną mieszkał w domu rodzinnym z rodzicami, pracował zawodowo jako elektromechanik w systemie trzyzmiannowym, jego żona pracowała jako kelnerka, także na zmiany. Uczestniczka A. B. wyprowadziła się z domu rodzinnego w 1975r. Do tego czasu mieszkając wspólnie z rodzicami pomagała w gospodarstwie rodzinnym, głównie przy pracach domowych, jej mąż także wykonywał prace rolnicze. Po opuszczeniu domu rodzinnego A. B. nie podejmowała już prac polowych. Do czasu śmierci ojca, uczestniczka A. B. bardzo często odwiedzała dom rodzinny, przychodziła tam jednak w celu spotkania się z rodzicami i bratem a nie po to, aby wykonywać prace polowe. M. J. (2) wyprowadziła się z domu rodzinnego na przełomie lat 60/70 - tych, od tego czasu nie pracowała w gospodarstwie rodzinnym, natomiast od 1975r. lub 1976r. przez kilka lat do około 1980r. wraz ze swoim mężem B. J. pracowała w gospodarstwie rolnym teściów w P., gdzie uprawiali m.in. truskawki i hodowali świnie. Po 1980r. nie pracowała w żadnym gospodarstwie rolnym.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy stwierdził, że w dacie śmierci G. K. kwalifikacje do dziedziczenia gospodarstwa rolnego posiadali niewątpliwie jej mąż i syn A., co było niesporne, oraz jej córka M. J. (2), która właśnie mniej więcej do 1980r. prowadziła wraz ze swoim mężem gospodarstwo u teściów, a okoliczność tę w ocenie Sądu I instancji przyznawała także wnioskodawczynie, która podała, że od połowy lat 70-tych po lata 80-te jej szwagierka M. J. (2) uprawiała gospodarstwo w P.. Na tej podstawie Sąd Rejonowy uznał, że w/w spadkobierczyni spełniała warunek z art. 1059 § 1 pkt 3 k.c. Ponadto Sąd I instancji wskazał, że kwalifikacji tych nie posiadała druga z córek spadkodawczyni, A. B., bowiem nie ma dowodu na to, aby w okresie bezpośrednio poprzedzającym śmierć matki wykonywała chociażby sezonowo prace w gospodarstwie rolnym. Sąd Rejonowy stwierdził też, że w dacie zgonu J. K. (1) w sposób stały w gospodarstwie rolnym pracował wyłącznie jego syn A. K. (1).

O kosztach postępowania orzeczono na podstawie art. 520 § 1 k.p.c.

Powyższe postanowienie w zakresie pkt I zaskarżyła wnioskodawczynie M. K. (1) apelacją, w której zarzuciła:

1. naruszenie prawa materialnego przez błędną wykładnię art. 1059 k.c. w zw. z art. 1060 § 1 k.c. (co sprostowała na rozprawie apelacyjnej, powołując się na oczywistą omyłkę i wskazując, że zamiast widniejącego w apelacji zapisu art. 160 § 1 k.c. jej celem było powołanie art. 1060 § 1 k.c.) i przyjęcie, że M. J. (2) spełniła warunki do dziedziczenia gospodarstwa rolnego po matce,

2. naruszenie prawa procesowego tj.;

- art. 229 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. przez przyjęcie, że nastąpiło przyznanie faktu przez wnioskodawczynię, a polegające na tym, że M. J. (2) pracowała w gospodarstwie rodziców męża w dacie zgonu G. K.,

- art. 231 k.p.c. i art. 233 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. przez niewskazanie, na podstawie jakich faktów Sąd stwierdził, że w dacie śmierci G. K. córka M. J. (2) pracowała w gospodarstwie rolnym rodziców męża, a dokonując oceny dowodów przekroczył granice jej swobodnej oceny.

Zdaniem wnioskodawczynie stwierdzenie Sądu, że M. J. (2) posiadała kwalifikacje do dziedziczenia gospodarstwa rolnego, bowiem mniej więcej do 1980r. prowadziła wraz ze swoim mężem gospodarstwo u teściów, pozostaje w sprzeczności z art. 1059 k.c. obowiązującym w dacie zgonu G. K., według którego o dziedziczeniu w sytuacji M. J. (2) decyduje chwila otwarcia spadku, czyli 19.04.1980r.

Wskazując na powyższe uchybienia, apelująca wniosła o zmianę postanowienia przez orzeczenie, że po zmarłej dnia 19.04.1980r. w N. G. K. wchodzące w skład spadku gospodarstwo rolne nabyli mąż spadkodawczynie - J. K. (1) oraz syn A. K. (1) – po 1/2 części, ewentualnie jego uchylenie w zakresie pkt I i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja wnioskodawczynie zasługuje na uwzględnienie.

Na wstępie należy wskazać, że przedmiot niniejszej sprawy przedstawiony Sądowi Okręgowemu do rozpoznania sprowadzał się do ustalenia kręgu osób dziedziczących gospodarstwo rolne po G. K.. Pozostałe okoliczności i ustalenia Sądu I instancji, ponad te podnoszone w apelacji, nie były kwestionowane.

Sąd Okręgowy stwierdza, że dowody, które Sąd Rejonowy przeprowadził, nie dawały podstaw do ustalenia, że M. J. (2) spełniała kwalifikacje do dziedziczenia gospodarstwa rolnego po G. K..

Precyzując ustalenia Sądu Rejonowego, co stanowi najważniejszy element niezbędny do oceny zarzutów apelującej, wskazać należy, że z akt sprawy (k. 42 i k. 177) wynika, iż na rozprawie w dniu 4.12.2013r. wnioskodawczynie zeznała, że mąż M. J. (2) miał gospodarstwo i wspólnie je prowadzili. Wówczas wnioskodawczynie nie odnosiła się do konkretnych dat. Na rozprawie w dniu 30.12.2014r. M. K. (1) zeznała już konkretniej, że „jeżeli chodzi o pole w P. to faktycznie jeszcze w latach 70 - tych gdzieś pod lata 80 - te, B. J. wraz ze swoją żoną M. utrzymywali je, mieli tam truskawki, trzymali tam świny, poza tym były to ugory, przypominam sobie, że czasem pomagałam im przy truskawkach. To pole trzymali przez jakieś 3 lata nie więcej, bo trudno było dojeżdżać, mogło to być od roku 1975, 1976.” Pozostali świadkowie tj. J. Ż. (k. 171), S. S. (k. 174), P. P. (k. 174-175) i M. B. (k.175 - 176) zeznali, że trudno im powiedzieć, czy M. J. (2) pracowała w gospodarstwie rodziców oraz, że nic im nie wiadomo, by pracowała w innym gospodarstwie. Z kolei z zeznań W. D. (k. 172-173) wynika, iż (jest ona siostrą B. J.) ich rodzice „mieli gospodarstwo w P., do którego przychodziła również M. J. (2) i pomagała w polu, bo też mieli tam umownie wydzielony kawałek. Było to krótko przez 3 lata po śmierci ojca. Gospodarstwo to zostało sprzedane chyba w 1975r.” Jeżeli zatem gospodarstwo rolne rodziców W. D. i B. J. (a teściów M. J. (2)) zostało sprzedane w 1975r. (lub nawet przyjmując, że mogło to mieć miejsce w latach 1976-1977), to na podstawie tych okoliczności nie można bez wątpliwości uznać, że M. J. (2) w dacie śmierci G. K. (19.04.1980r.) pracowała w gospodarstwie rolnym swoich teściów, a w konsekwencji, że posiadała kwalifikacje do dziedziczenia gospodarstwa rolnego po matce. Nie można też niewątpliwie stwierdzić, że okoliczność taką przyznawała wnioskodawczynie, bowiem jak wynika z treści jej zeznań, jej szwagierka od połowy lat 70 - tych pod lata 80 - te uprawiała gospodarstwo w P., a zatem nie padło stwierdzenie, że w samym roku 1980 taki stan jeszcze istniał. Również z twierdzeń W. D. w ocenie Sądu Okręgowego nie można wyciągnąć wniosku o ciągłości pracy M. J. (2) na gospodarstwie rolnym i tego, że wykonywała stale niezbędne czynności związane z funkcjonowaniem gospodarstwa rolnego, czy choćby tego, że stale, tj. od szeregu lat, w tym w chwili otwarcia spadku, gdy tylko zachodziła taka potrzeba gospodarcza, wykonywała sukcesywnie czynności przy pracach polowych w spadkowym gospodarstwie rolnym, bądź w gospodarstwie rolnym teściów. Z zeznań świadków ponadto jednomyślnie wynika, iż jakkolwiek do czasu, gdy w domu rodzinnym pozostawały wszystkie dzieci spadkodawców i tradycyjnie wszyscy pracowali na roli, to od momentu opuszczenia domu przez córki, prowadzenie gospodarstwa przejął J. K. (1) i wyłącznie jego syn A. K. (1) z żoną, a później i z dziećmi, i żaden ze świadków nigdy nie zaobserwował obecności siostr A. K. (1) przy pracach polowych

po tym, gdy te opuściły dom. Brak zatem jednoznacznych dowodów potwierdzających fakt, że bezpośrednio przed otwarciem spadku po G. K., M. J. (2) pracowała w gospodarstwie swoich rodziców, albo też, że w chwili otwarcia spadku pracowała w gospodarstwie teściów w P., a już na pewno nie można uznać takiego faktu za przyznany przez wnioskodawczynię w toku postępowania. Z zebranego w sprawie materiału dowodowego Sąd Rejonowy wyprowadził zatem w tym zakresie błędne wnioski.

Ustalenie, że M. J. (2) w dacie śmierci matki pracowała w spadkowym gospodarstwie rolnym lub też w gospodarstwie rolnym teściów determinowało na podstawie art. 1059 k.c. w zw. z art. 1060 k.c. w brzmieniu obowiązującym w chwili otwarcia spadku po G. K. przyjęcie, iż M. J. (2), legitymując się stałą pracą w gospodarstwie rolnym, posiadała kwalifikacje do jego dziedziczenia. Ponieważ jednak nie wykazano w wystarczający sposób, by M. J. (2) bezpośrednio przed 19.04.1980r. pracowała w gospodarstwie rolnym swoich rodziców albo w chwili otwarcia spadku rodziców męża, okoliczność ta jest albo zaprzeczana przez świadków („raczej ona nie robiła przy zwierzętach, nie widziałam, aby też w polu coś robiła w latach 70 - tych i 80 - tych” - zeznania M. K. (4), k. 173), albo też najczęściej świadkowie powoływali się na niepamięć w tym zakresie, nie można tym samym przyjąć, by zostały spełnione przesłanki z art. 1059 § 1 pkt 3 k.c. w brzmieniu obowiązującym w chwili otwarcia spadku po G. K., zgodnie z którym dzieci spadkodawcy dziedziczą z ustawy gospodarstwo rolne, jeżeli bezpośrednio przed otwarciem spadku pracowały w tym gospodarstwie albo w chwili otwarcia spadku bądź prowadzą inne indywidualne gospodarstwo rolne, bądź też pracują w gospodarstwie rolnym swoich rodziców, małżonka lub jego rodziców. Ustalenia Sądu Rejonowego jako nieznaledujące podstaw w zebranym w sprawie materiale dowodowym były zatem błędne.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy orzekł jak w pkt I sentencji, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 520 § 1 k.p.c., nie znajdując podstaw do odstąpienia od zasady w tym przepisie wyrażonej. Stosownie do treści art. 520 § 1 k.p.c. każdy uczestnik ponosi koszty postępowania związane ze swym udziałem w sprawie. Przepis § 2 w/w przepisu ustawy stanowi, że jeżeli jednak uczestnicy są w różnym stopniu zainteresowani w wyniku postępowania lub interesy ich są sprzeczne, sąd może stosunkowo rozdzielić obowiązek zwrotu kosztów lub włożyć go na jednego z uczestników w całości. To samo dotyczy zwrotu kosztów postępowania wyłożonych przez uczestników. Z kolei z treści § 3 w/w przepisu ustawy wynika, że jeżeli interesy uczestników są sprzeczne, sąd może włożyć na uczestnika, którego wnioski zostały oddalone lub odrzucone, obowiązek zwrotu kosztów postępowania poniesionych przez innego uczestnika. Przepis powyższy stosuje się odpowiednio, jeżeli uczestnik postępował niesumiennie lub oczywiście niewłaściwie. W rozpoznawanej sprawie nie można uczestnikom zarzucić sprzeczności interesów, ani też różnego zainteresowania w sprawie lub niesumiennego działania. Wszyscy uczestnicy byli zainteresowani stwierdzeniem nabycia spadku po G. K. zgodnie z przepisami prawa co wynika z ich stanowisk podanych w sprawie. Ponadto przepis art. 520 § 2 i 3 k.p.c. stanowi, że sąd może, a nie musi, czy powinien zasądzić zwrot kosztów osobie, która wygrywa sprawę, w związku z czym Sąd Okręgowy w tej sprawie uznał, że nie ma podstaw do odstąpienia zasady wyrażonej w treści art. 520 § 1 k.p.c.

(...)